

Dr Bruce Waltke, Psalmy, Wykład 7

© 2024 Bruce Waltke i Ted Hildebrandt

To jest dr Bruce Waltke w swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer siedem, Hymny, Powód do pochwały, Teologia hymnów.

Modlitwa: Dziękujemy Ci za wszelkie środki łaski, krew Chrystusa, który umarł za nasze grzechy i oczyszcza nas od wszelkich grzechów, oczyszcza nasze ręce od naszych złych uczynków, oczyszcza nasze usta od naszej złej mowy i złej mowy.

Dziękujemy, że przebaczyłeś nam w Chrystusie. Zatem nasza dzisiejsza wystarczalność w naszej służbie nie wynika z nas samych, ale to wszystko dzięki Twojej łasce. Dziękuję za Twój Duch, który zainspirował Twoje Słowo.

A teraz modlimy się, aby Twój Duch oświecił Twoje Słowo. Modłę się, abyś dał mi łaskę, abym poradził sobie z tym uczciwie, wdziękiem i inteligencją. Nie chodzi o mnie, bo wiem, jak grzeszny jestem, ale o was.

Modłę się za każdego ucznia, który słucha tego kursu. Niektórzy są pokorni i zniechęceni. Niech będą zachęceni.

Niektórzy są dumni i pewni siebie. Niech się unią przed Twoim słowem. To to samo słowo, ale każdemu uczniowi będziemy służyć inaczej.

Niech Twój Duch zastosuje to odpowiednio w imieniu Chrystusa. Amen. W porządku.

Rozważamy różne podejścia do Księgi Psalmów. Naszą intencją nie jest rozwijanie teologii Psalmów per se ani życia duchowego, które możemy wynieść z Psalmów, ale raczej zapewnienie nam wszystkim uczniom narzędzi do studiowania Psalmów przez całe życie. Myślę, że mógłbym być pomocny w tym kursie przy rozważaniu różnych podejść, dzięki którym możemy wydobywać Psalmy pod kątem ich teologicznych i duchowych prawd dla naszego zbudowania.

Zatem jednym z podejść było podejście historyczne, w którym akceptujemy indeksy górne, które dają nam autorstwo Psalmu. W wielu przypadkach 73 z nich jest autorstwa Dawida. Przedstawiłem argumenty przeciwko większości środowiska akademickiego, że rzeczywiście te indeksy górne są godne zaufania.

I rzeczywiście, jak przyznaje Nowy Testament, Dawid rzeczywiście był autorem tych Psalmów. I przedstawiliśmy tę sprawę najlepiej jak potrafiliśmy. Miało to głębokie konsekwencje dla sposobu, w jaki rozumiemy Psalmy, ponieważ teraz rozumiemy, że Ja, który przemawia w Psalmach, jest Królem.

Umożliwiło nam to szersze zbadanie faktu, że król jest osobą bardzo dominującą w Psalmach. Psalmy często mówią o Królu, nawet o tych, którzy nie pochodzą od Dawida. Tak więc w Psalmie 84, który jest psalmem pielgrzymkowym, kiedy przybywają do Jerozolimy, modlą się za króla, ponieważ to on reprezentuje królestwo.

I dzięki tej królewskiej interpretacji rozumiemy siebie jako Króla, a syn Dawida jest w istocie kimś więcej niż synem Dawida. On jest synem Boga. Zatem Psalmy mówią o nim bezpośrednio lub pośrednio, ale dotyczą króla, a zatem domu Dawida.

Jezus jest synem Dawida. I dlatego o nim mówią. Interpretacja Nowego Testamentu nie jest czymś narzuconym Staremu Testamentowi.

Wyrasta w sposób naturalny z trajektorii rozwoju objawienia się Boga. Wiemy także, że dzisiejszy kościół, wy i ja, ponieważ jesteśmy w kościele, że jesteśmy w Chrystusie i że jesteśmy nasieniem Abrahama. Dlatego jesteśmy w Chrystusie i On modli się za nas, a my modlimy się w Chrystusie.

Abyśmy modlili się razem z Chrystusem. Modlimy się w imię Chrystusa w jedności z Synem Bożym i Synem Dawida. Dlatego uważam, że ma to głębokie implikacje.

Innym podejściem jest podejście formy, czyli zrozumienie rodzaju literatury, z którą masz do czynienia. Zaczęliśmy od szerokiego pojęcia poezji. Zajęliśmy się więc tym, jak czytasz poezję? W każdym razie w poezji hebrajskiej widzieliśmy, że poezja ma trzy aspekty.

Cała poezja jest zwięzła. To jak pokaz slajdów, proza bardziej jak film. Dzięki temu każdy werset ma bardzo określony obraz.

W pewnym sensie musisz poskładać w całość, w jaki sposób wersety układają się w całość w miarę ich rozwoju. Jest więc zwięzły i ma bardzo wzniosły styl. Jest pełen figur retorycznych.

Pokazuje nam, że sam Bóg jest bardzo estetyczny. Jednak podstawową ideą poezji jest paralelizm. Mówisz zdanie, a potem mówisz „A”, nie powtórzenie, ale powiązane stwierdzenie, które daje ci inny punkt widzenia.

Tak więc, powiedzieliśmy na przykład w Psalmie 2, zgani ich w swoim gniewie. On ich przerazi. On ich zgani w swoim gniewie.

Przerazi ich w swoim gniewie. Zatem oczywiste jest, że istnieje paralelizm między gniewem i gniewem, naganianiem i terroryzowaniem, a potem karcenie i terroryzowanie – to są podobieństwa, ale nie są tym samym. Nagana jest tym, co czyni Bóg, a terroryzowanie jest skutkiem nagany.

Zatem czytając poezję hebrajską, zwracasz uwagę na stereofoniczny sposób, w jaki słyszysz prawdę. Masz dwa aspekty tej sprawy. I myślisz o tym, jak te dwie linie są powiązane i to jest opłaczalne.

A jednocześnie czym się różnią? A to obejmuje wszelkiego rodzaju bogate wglądy w słowo. Zrobiliśmy to więc pod koniec ostatniej godziny formy. Przyjrzeliliśmy się podanemu wierszowi i próbowaliśmy, wykonaliśmy Psalm 23.

Jednym z aspektów poezji są oczywiście figury retoryczne. Cały Psalm jest figurą retoryczną owcy i krainy bastionowej. W Psalmie 23 pokazuje nam, że Pan zaopatruje swoją trzodę.

Pan odnawia swoją trzodę. Pan chroni swoją trzodę. Wszystko to odbywa się za pomocą obrazów i wymyślanego języka.

Zatem trzoda jest zatem pokarmem, cóż, po grecku, po hebrajsku są inne określenia na trawę. Desha to najwspanialsza trawa, nie trawa św. Augustyna, ale trawa z pola golfowego, bardzo delikatna trawa. A odbudowa odbywa się nad spokojnymi wodami.

On przywraca owce, bo owce nie mogą znieść zbyt wiele. Potem owca wraca. Choć wiedzie przez najciemniejszy wąwóz, owca nie boi się, bo Bóg jest z nim i ma broń, by zniszczyć wroga.

A potem zmienia obraz. Teraz jesteśmy w namiocie szejka. Więc kiedy wróci, wyładowanie w owczarni nie było dobrym pomysłem.

Zatem zamiast być w owczarni, jesteśmy w namiocie Psalmisty i prezentowane są te same prawdy, ponieważ teraz zamiast trawy mamy stół, a w nim kubek, którego jest mnóstwo. I zostaje zastąpiony wodopojem. Teraz mamy namaszczenie olejkiem głowy, aby ją odświeżyć.

A ochrona polega na tym, że to wszystko jest w obecności moich wrogów. Więc znowu mówi to samo, ale z innym obrazem owcy, który jest cudowny, lepszy namiot szejka i gospodarz. Potem jednak kończy się klimatycznie ostatnią sceną, w której prawdą jest, że psalm to świątynia.

Wróć do domu Pańskiego, czyli do świątyni. I tam mówi nam, czego chroni ten przepis, jeśli chcemy ująć to prozą i abstrakcyjnie, to chodzi mi o dobroć Boga i Jego wierność wobec nas. Dosłowną interpretację tego, o co w tym wszystkim chodzi, otrzymasz więc na końcu psalmu.

Rzecz w tym, że próbowałem użyć psalmu, aby zilustrować, że jest to język przenośny. Prawda jest taka, że ilekroć mówimy o Bogu, gdzie Bóg jest duchem, wszystko, co mówimy o Bogu, jest przenośne i metaforyczne. A Boga możemy opisać jedynie tymi metaforami.

Nie zgadzam się na zmianę metafor dotyczących Boga. Zatem jeśli Bóg przedstawia siebie jako ojca i jest to metafora przedstawienia Jego relacji z nami, nie mogę zmienić tego obrazu na matkę. Ale kiedy to zrobiłem, zasadniczo zmieniłem sposób, w jaki rozumiemy Boga.

Muszę więc pozostać przy jego własnych metaforach. W psalmach wychodzimy poza poezję i przechodzimy w stronę większej finezji. A teraz rozmawialiśmy o różnych formach psalmów.

To właśnie wtedy przedstawiłem wczoraj całe tło, aby sformułować krytykę, jej mocne i słabe strony oraz to, jak powstała w wyniku wyższej krytyki. W każdym razie widzieliśmy, że problem dotyczy krytyki, która wywodzi się z nauki germańskiej. Więc o tym mówią, a ja użyję niemieckich słów, bo tak się używa w literaturze.

Czytając, zobaczysz te terminy. Zobaczycie Sitz im Leben, co oznacza wejście w życie. Skąd wziął się psalm? W pierwotnej formie krytyki Gunkela odrzucono autorstwo Dawida.

Potrzebowali kontekstu historycznego. Zapytali więc, jakie było środowisko życia, w którym ten psalm został rozpowszechniony i skąd wziął się ten psalm? Myślę, że niektóre psalmy, jak na przykład Psalm Jego, które będziemy przeglądać, czy pieśni wdzięcznej chwały, rzeczywiście powstały w świątyni, prawdopodobnie dzięki cechom śpiewaków. Myślę, że pochodzą one także od Dawida, który zaprojektował świątynię i nie mógł się doczekać świątyni.

Podejrzewam, że komponował hymny w oczekiwaniu na powstanie świątyni. Odłożył wszystkie pieniądze na świątynię, wszystkie rezerwy na świątynię. Dał projekt świątyni.

Był laureatem poety, który napisał pieśń dedykacyjną Psalm 30 dla świątyni. Wyobrażam sobie więc, że przygotowywał także hymny dla świątyni. Mógłby więc być autorem hymnów przeznaczonych dla świątyni.

Naprawdę nie jestem pewien, czy jego psalmy błagalne były w jego myślach przeznaczone pierwotnie dla świątyni. Tego nie wiem, nie jest to dla mnie jasne. Ale wiem, że w końcu jego wiersze pełne udręki, bólu, protestu i walki z Bożą sprawiedliwością ostatecznie trafiły do kultu w świątyni, ponieważ zostały przekazane reżyserowi muzycznemu, co oznaczało teraz to, co było osobiste dla Dawida teraz dotyczy każdego z nas.

Daje nam to pozwolenie na samodzielne korzystanie z tych psalmów, gdyż zostały one przekazane kierownikowi muzycznemu. Zatem jego prośby i pochwały były przeznaczone na nasz użytek, nasze prośby i pochwały dla całej społeczności w związku z ich królem. To zaczyna dawać ci inny sposób patrzenia na te psalmy.

Teraz przyglądam się i powiedziałem, że są pogrupowane, Gunkel pogrupował je według wspólnych słów, wspólnego nastroju, wspólnych motywów i tak dalej. Skończyło się na pięciu podstawowych typach psalmów. Były to hymny, które były pieśniami uwielbienia.

Myślę błędnie, niestety to za mocne słowo. Ograniczył psalmy królewskie do 10 psalmów wspominających króla. Na przykład w Psalmie 2 ustanowiłem mojego króla na Syjonie, na mojej świętej górze.

Nazwał to psalmem królewskim. Psalm 18 o zwycięstwach króla, Psalm 20, gdzie król wyrusza na bitwę, a kapłan i lud modlą się za króla, gdy wyrusza na bitwę. Psalm 21, król powraca zwycięsko z bitwy.

Psalm 45 to pieśń weselna króla. Psalm 110 to liturgia koronacyjna. Ustaliłem, że jest on królem jak Melchizedek i to dotyczy króla.

Mamy więc 10 Psalmów, które wyraźnie wspominają o królu, ale nie wszystkie są zgrupowane razem, po prostu przetrzymane przez psalterz, ponieważ cały psalterz, oko, jest w zasadzie królem. Zdarza się, że wspominają króla w określonych okolicznościach. To jest więc druga kategoria.

To kategoria, której nie znam, jest dla mnie zbyt ograniczona. Trzecia grupa to hymny. Jego trzecią grupą były, nazwał je psalmami skargowymi.

Występują pod różnymi nazwami. Można je nazwać skargą. Można je nazwać lamentem.

Można je nazwać petycją. Jak się przekonamy, psalmy te mają różne motywy, a psalmy, które możemy nazwać prośbą, mają w sobie, jako jeden z motywów, lament lub skargę. Dlatego też można je nazwać albo za pomocą jednego motywu, którym jest prośba.

O ile mi wiadomo, prawie wszyscy, z wyjątkiem Psalmu 63, mają petycję. Albo lamentują i ty możesz powiedzieć lament lub skargę, ponieważ czasami ubolewają nad sytuacją, w której się znaleźli, albo protestują, że to niesprawiedliwe, że znaleźliśmy się w takiej sytuacji. I tutaj można to nazwać skargą.

W literaturze zwykle nie dokonuje się takiego rozróżnienia, ale jest ono warte uwagi. Dlatego jednak zebrał je wszystkie razem i nazwał to skargą. Mówię: skarga, lament, prośba i różne nazwy są używane w literaturze.

Jestem po części dla waszych uczniów, robię to po to, żebyście czytając komentarze i czytając taki język, wiedzieli, co te słowa oznaczają i skąd pochodzi autor. Jak dotąd mówiliśmy o psalmie pochwalnym, hymnie i psalmie błagalnym. A potem jest trzecia pochwała i jest to wdzięczne uwielbienie, todah .

Wdzięczna pochwała różni się od pochwały w ogóle. Mówiąc ogólnie o chwale, mówisz o przymiotach Boga, jego istocie, jego istocie, jego przymiotach przekazywanych, jego wieczności, jego wszechmocy. A ty mówisz o jego dziele w historii Izraela szeroko.

To nie jest konkretne. Prześledzisz więc historię Izraela i to, co Bóg zrobił dla swojego ludu na przestrzeni dziejów. To jest pochwała.

Pieśń wdzięczności jest konkretną odpowiedzią na modlitwę. Nie jest szeroki. To Bóg, prosiłem Cię o wybawienie, a Ty mnie wybawiłeś.

To piosenka wdzięcznej pochwały. Więc legalnie odrębny typ. Jest 15 pieśni wdzięcznej chwały.

Jest 50 pieśni błagalnych. W twoich notatkach zamieszczam wszystkie psalmy, niezależnie od tego, czy są to hymny pochwalne, czy nie. Nie zrobiłem tego.

Gunkel to zrobił. To znaczy, możliwe, że o tym mówiłem. Tak, to ogrom pracy i typowo niemiecki styl krzyżacki, każdy szczegół, po prostu, to niesamowite dzieło.

Nie wiem, czy on sam kiedykolwiek naprawdę wielbił Boga. Może i tak, ale nie czuję tego. Kiedy skończył, chwalił Boga.

Pardon? Kiedy wykonał to wielkie dzieło, chwalił Boga. Nie zrobił tego, chociaż umarł. Tak, zabił go.

No w każdym razie i tak, i podzielił to na lament wspólnotowy i lament indywidualny. Niezależnie od tego, czy lamentował cały naród w czasie suszy lub klęski, czy też lamentował indywidualny, jak lament Dawida nad wrogami z okresu Saulidów lub okresu buntu Absaloma i tak dalej. To były więc szerokie kategorie.

Mówiłem, że zdarzyło się to w czasie, gdy czytałem Gunkla, że czytałem Kronikę. Uderzyło mnie i naprawdę wprawiło mnie w osłupienie 1 Kronik 16,4, gdzie Dawid nakazał Lewitom składać petycje do Lehaskii, Lehadota, aby dziękowali, i Lehalela, aby chwalili. Właśnie tam Kronika powiedziała mi, że istnieją trzy rodzaje psalmów.

Trzeba było prosić, było chwalić i było dziękować. Nie rozróżniał jednostki od społeczności. Częściowo dlatego, że jest to bardzo wyraźne i bardzo trudne rozróżnienie, ponieważ oko jest królem, który reprezentuje lud, który troszczy się o lud.

I dlatego, gdy patrzymy na Psalm 4, mówi, wielu twierdzi, że można by nam pokazać dobro, które my powiedzieliśmy jako deszcz zakrzywiony. A potem mówi: Napełnij moje serce wielką radością, gdy będzie u nich obfitość zboża i młodego wina. Utożsamia się więc ze wspólnotą i to nieustannie tam i z powrotem.

Zatem to Chrystus modli się za nas, o nasze dobro. I raduje się, gdy dzięki Jego łasce nasze potrzeby zostają zaspokojone. A więc weszliśmy w to, jesteśmy w środku hymnów, psalmów uwielbienia.

Zatem patrzymy na tę jedną konkretną formę i naszą metodą jest szersze spojrzenie na Psalterz. Mamy więc wycucie Psalterza. Następnie wybiorę jeden lub dwa pojedyncze psalmy i omówię je szczegółowo.

więc delektować się tym, czego nauczyliśmy się szeroko z całej masy psalmów. Więć tam właśnie jesteśmy. Jesteśmy na stronie 55 naszych notatek, a w środku mamy hymn.

W tej części, w tym wykładzie szóstym i siódmym, podzieliliśmy go na trzy części. Pierwsza część polegała na rozróżnieniu pomiędzy tymi dwoma rodzajami psalmów uwielbienia, czyli hymnów i dziękczynienia, czyli pieśni wdzięczności i konkretnej odpowiedzi na modlitwę. Skomentowałem również, że w języku hebrajskim nie ma słowa oznaczającego dziękczynienie.

Lepszego tłumaczenia nie mamy. Próbowałem to wyjaśnić, bo w Święto Dziękczynienia, w Święto Dziękczynienia, mówimy „dziękuję”. To nie jest hebrajski.

W języku hebrajskim jest Święto Dziękczynienia, wstajesz i mówisz: pozwól, że ci powiem, co Pan dla nas uczynił. I bądź bardzo konkretny. Nie mówisz „dziękuję, Boże”.

Mówisz, że to publiczne. Pozwólcie, że opowiem wszystkim, co Bóg dla mnie zrobił. I to jest pochwała publiczna.

To wdzięczne pochwały. Zatem nie jest to prywatna wymiana zdań między tobą a Bogiem. To pochwała, ponieważ słowo Dziękczynienie to todah , co oznacza wyznanie.

Można go używać do wyznania grzechów, ale jest to także wyraz uwielbienia, że wyznaję, że Bóg zrobił to za mnie i nie jest to przypadek. Więc publicznie wyznajesz, co dla ciebie zrobił. To właśnie rozumiemy przez wdzięczne uwielbienie.

Takiego właśnie rozróżnienia dokonuję w odniesieniu do dwóch rodzajów Psalmów wymienionych na górze strony. Następnie następuje ogólna pochwała. Zajmiemy się hymnami tak, jak je omawialiśmy.

Na końcu, na stronie 72, znajduje się mały rozdział poświęcony pieśniom wdzięczności i uwielbienia. Zacznę więc od tego, że istnieją dwa typy. Następnie rozwijam typ jeden, a następnie rozwijam typ poboczny.

A więc tak wygląda wykład. Przyjrzyjmy się teraz hymnom. Mój zarys jest tutaj trochę pomieszany, ale chciałbym poruszyć pięć kwestii na temat hymnów.

Pierwszym z nich są motywy hymnu. Drugi to performer, który faktycznie wykonuje i śpiewa hymny. To trochę niżej.

Powinienem był umieścić stronę, na której to jest przeznaczone. Tak, cóż, strona 55 i próbuję znaleźć następną. Według wydajności.

Tak. Gdzie? 54, 64. Tak.

Dobra. To jest wydajność. 64 to, tak, to jest wydajność.

Zatem C jest teologią tego, co wychwalają w Bogu? Jaka jest treść pochwały? Teologia uwielbienia. Następnie mówię o podtypie psalmu pochwalnego. To są Pieśni Syjonu, które znajdują się na stronie 71, i gdzie celebrujesz miejsce zamieszkania Boga, Pieśni Syjonu.

Na koniec krótko wspomniałem, ale nie rozwinąłem tego. Ja tylko zwracam uwagę, są tak zwane psalmy intronizacyjne. Myślę, że to błędne określenie.

To trochę mylące określenie, ale pojawia się w literaturze i każdy będzie mówił o psalmie intronizacyjnym. Każdy, kto zajmuje się uczciwością, nauką i czytaniem, przeczyta o psalmie intronizacyjnym, Pieśniach Syjonu. Zatem właściwe jest, aby na poziomie seminarium moim obowiązkiem było ukierunkowanie ucznia na literaturę, zapoznanie go z literaturą, wprowadzenie pojęć.

Ponieważ tak duża część literatury ma charakter akademicki, jest ona pisana w oparciu o założenia nieewangeliczne, dlatego jako profesor ewangelicki cały czas wchodzę w interakcję i oceniam, oddzielając to, co jest dobre od tego, co uważam za złe i poddając to ocenie. Aby poprowadzić przez to ucznia. Więc o to właśnie nam chodzi.

No dobrze, wracając do strony 55 poświęconej hymnom, zacznę od omówienia motywów hymnu. Są trzy. Są wezwaniem do pochwały, wprowadzeniem.

I wtedy mamy powód do pochwał. Co ciekawe, lubię o tym myśleć, jak o zapałce, która rozpala ogień. Powodem do pochwały jest rozpalone paliwo.

Co chwalisz? Zatem jeden jest odpowiedni. Wezwanie jest zapałką, która rozpala ogień. Wtedy masz paliwo, którym jest sam ogień.

To jest wezwanie. Potem często kończy się alleluja, chwała Panu. Wracasz do odnowionego wezwania do uwielbienia.

Oto trzy typy, które otrzymujemy – wniosek. Jak to zilustrowałem na stronie 56, w najkrótszym psalmie, oto wezwanie: chwalcie Pana, wszystkie narody, wywyższajcie Go, wszystkie narody. A teraz masz przyczynę, wielka jest Jego miłość do nas, a wierność Pana trwa na wieki.

A potem Alleluja, chwalcie Pana. To tak krótko, jak tylko możesz. Głęboko, absolutnie głęboko.

Prosisz narody pogańskie, aby chwaliły Pana za to, co dla nas uczynił. Pomyśl o tym. Czy to nie niesamowite? Chcesz, żeby świat i narody chwaliły Boga Izraela za to, co dla nich zrobił i ile dla nich znaczy.

Myślę, że wymaga to odrobiny eksploracji. I właśnie temu będziemy się przyglądać, o czym tutaj mówimy. Wczoraj przyjrzelśmy się całemu Psalmowi 33, który jest o wiele bardziej normalnym i rozbudowanym hymnem uwielbienia.

Potem wróciliśmy i jesteśmy na stronie 57. Teraz zaczynam rozwijać te motywy. Zacznę więc od omówienia motywu, wprowadzenia wezwania do uwielbienia.

Następnie na stronie 62 rozwinę powód do pochwał, a następnie wniosek na stronie 64. Jak więc widzicie, mamy tu całkiem sporo stron, prawie pięć stron, do których zmierzam, gdzie jesteśmy refleksja nad wprowadzeniem i wezwaniem do uwielbienia. Dlatego jest kilka punktów, które uważam za godne przemyślenia na temat wezwania do uwielbienia.

I naprawdę chcę to wyciągnąć z Gunkela, ale są trzy. Przede wszystkim fakt, że jest to nastrój rozkazujący. Zostałeś wezwany i w nastroju rozkazującym, abys wychwalał Pana.

I o tym warto pomyśleć. Gunkel w swojej finezji, po germańsku, dzieli to na drugą osobę, trzecią osobę i pierwszą osobę. I tak masz, chwalisz Pana lub pozwalasz ludziom chwalić Pana, albo ja będę chwalił Pana.

Pozwólcie mi chwalić Pana. Jest bardzo finezyjny. Ale rzecz w tym, że jest w trybie rozkazującym.

Wczoraj zadałem pytanie CS Lewisowi: czy Bóg jest narcystyczny? Czy Bóg musi być? Czy jest niepewny? Dlaczego Bóg każe nam chwalić mnie? Obrazilibyśmy się, gdyby ktoś kiedyś powiedział: chwalcie mnie, spójrzcie, jaki jestem wspaniały. To znaczy, nie lubimy tych sportowców, którzy chodzą i tańczą, chwalą mnie i patrzą na mnie. Coś tu jest nie tak z psychiką.

Dlaczego więc Bóg mówi: chwalcie mnie, chwalcie mnie? I to jest pytanie, które stawia CS Lewis. CS Lewis odniósł się do tego, stwierdzając, że są rzeczy godne podziwu i błędem jest ich nie chwalić. Porównuje to więc do obrazu, wielkiego obrazu.

Mówi: co mamy na myśli, mówiąc, że obraz jest godny podziwu? Mamy przez to na myśli, że jest tak wspaniały, że zasługuje na pochwałę. A jeśli tego nie pochwalisz, coś jest z tobą nie tak i jeśli tego nie widzisz, jesteś martwy. Dlatego zależy to od tego, czy rozmawiasz z kimś, kto jest zbuntowany i mówi: chwalcie Pana.

To jedna rzecz, która polega na upominaniu, napominaniu i korygowaniu. Chwalcie Pana, bo nie chwalicie Pana. Cóż, myślę, że częściej jest to bardziej cheerleaderka, która rozpala ogień i pomaga zaangażować całe zgromadzenie.

A wyrażeniem, którego nienawidzę, jest śpiewanie tak, jak mówisz. Cóż, nienawidzę tego wyrażenia. Śpiewaj, bo tak myślisz i tak dalej.

Ale wszyscy rozumiemy dobre intencje tego. Innymi słowy, i na tym znaleźliśmy się. Mieliśmy to na stronie 58.

I tak powiedział o Bogu, oto przedmiot godny podziwu. I porównał osobę, która nie widzi tego na końcu tego zdania, do niepełnego i kalekiego życia tych, którzy są głusi, którzy nigdy nie słyszeli żadnego dźwięku, nigdy nie byli zakochani, nigdy nie zaznali prawdziwej przyjaźni, nigdy nie troszczyli się o dobra książka, nigdy nie lubiłem uczucia porannego powietrza na policzkach. Są to słabe obrazy ludzi, którzy nigdy nie widzieli Boga w całej jego okazałości, a mogliby Go chwalić i podziwiać.

Są głusi. Są ślepi na wielką sztukę. Tak więc wydaje mi się, że kiedyś byłem trochę znudzony teologią, ale w moim świeckim wieku, w którym istnieje zniesławienie Boga i zaniedbywanie Boga, myślenie o Bożych atrybutach uważam za całkowicie odświeżające i zdrowe.

I tego brakuje, po prostu brakuje. Dziękujemy więc Bogu za to, że możemy przychodzić do kościoła i Go chwalić. W codziennym życiu możemy Go chwalić.

A w Psalmie 95 czytamy, że mamy Go chwalić w każdych okolicznościach. A on mówi: Przyjdźcie i chwalcie Pana. To jest na stronie 58. Przyjdź i chwal Pana.

A potem w wersecie szóstym, powiedział, nie zatwardzajcie swoich serc, jak to uczyniliście w Merivah, jak to uczyniliście tamtego dnia w Massa na pustyni, kiedy brakowało im wody i narzekali, zamiast chwalić Boga. Zamiast więc narzekać, a jest na to miejsce, ale pamiętajmy, aby wyjść poza narzekanie i szczerze wyrazić swoje uczucia. Ale przejdźmy dalej i chwalmy Pana.

Dobra. Kolejną kwestią jest nastrój entuzjazmu. To nie jest letnie.

Bóg lubi nas albo gorących, albo będzie ci gorąco, albo zimno. Chce, żebyśmy byli jak Melanie. Myślę, że Melanie, ona tam jest.

Więc nie jest letnia. Ona tam jest. I tego właśnie chce Bóg.

On pragnie żarliwego ducha, kogoś, kto będzie obecny. Zatem zazwyczaj Gunkel wszystko analizuje. Świadczy o tym forma spektaklu.

Odbywa się to za pomocą muzyki, śpiewu, pieśni, instrumentów muzycznych, a muzyka mu towarzyszy i wyraża nasz entuzjazm. Wykonuje się go ruchem. Wchodzą przed nim i jego bramami, właściwie odbywają się procesje.

Klaszczą w dłonie. Chwalą Pana. Podnoszą twoje ręce.

Cóż, to jest cytat: chwalcie Pana, wszyscy słudzy Pańscy, którzy służycie nocą w domu Pańskim, czyli sługami Pana są Lewici, kapłani. Stoją więc całą noc, cały dzień i noc. Chwalą Pana, w świątyni podnoszą ręce i chwalą Pana.

Napomina ich przeciwko formalizmowi. Aby podobać się Bogu, trzeba to robić z entuzjazmem. Tak więc główne słowa, czyli C. 3, główne słowa, które są akcentowane poprzez swoje położenie w hymnach, wyznaczają nastrój.

To raduj się, wywyższaj, bądź szczęśliwy. I rzeczywiście często celem samego psalmu jest radowanie się i wielbienie Boga. Kiedyś tak było, składano ją w ofierze.

Chwała rosta wraz z ofiarą, ofiarą ze zwierząt. Ale wraz z nadejściem Nowego Testamentu, co miało miejsce przed zburzeniem świątyni i ofiarą Chrystusa, teraz w piśmie składacie ofiarę uwielbienia. Zatem oddawanie naszej chwały jest jak ofiara składana Bogu.

To słodka wonność dla Boga, ale bez zwierzęcia. Zatem bez zwierzęcia nadal oddajemy chwałę Bogu, ofiarując ją Bogu w modlitwie. To słodka woń dla Boga.

To dla naszego dobra. Wyrażamy, że żyjemy rzeczywistością. Nie służymy martwemu Bogu.

I dlatego nie jesteśmy martwi. Jeśli Bóg żyje i będziemy Go chwalić, będziemy w pełni żywi rzeczywistością. Zobaczymy ludzi pośrodku tego.

I alleluja, który zaczyna i kończy psalm, który daje wyraz entuzjazmowi. Zastanów się więc nad tym wezwaniem do uwielbienia. Po pierwsze, należy pamiętać, że należy to robić i robić to z entuzjazmem.

Trzecie pytanie brzmi: kto to robi? Kto to wykonuje? Robią to chóry i/lub zbór. Tak więc w starożytnym Izraelu istniały chóry. Były to gildie lewickie.

Masz więc psalmy synów Koracha, psalmy Koracha, psalmy Asafi. Były to różne gildie w Izraelu, gildie lewickie. Niektórzy byli śpiewakami, inni odźwiernymi w świątyni.

Pełnili różne funkcje w świątyni, więc myślę, że Korahici byli także odźwiernymi. Byli więc także śpiewakami świątynnymi, co było dla nich wielkim zaszczytem. A więc było to całe zgromadzenie.

I pozornie, gdy jest napisane: dziękujcie Panu, kto to mówi? I możemy założyć, że był jakiś dyrektor chóru. Zatem Gunkel zwraca uwagę na Miriam. Prorok Miriam, Aaron, siostra jego, wzięli do ręki bęben, a wszystkie kobiety poszły za nią z bębenkiem i tańcem.

Potem zaśpiewała im Miriam i wszyscy śpiewali pod przewodnictwem Miriam, która prowadziła ich w tym tańcu uwielbienia. Często wspomina się o tych chórach i zgromadzeniach. Widać, że Gunkel to analizuje.

Masz wszystkie wersety. Nie miał komputera. Po prostu wszystko przeanalizował.

Właśnie zeskanowałem jego książkę i to jest to, co tu masz, trochę zmodyfikowane. Ci, którzy go chwalą, otrzymują wszelkiego rodzaju imiona moralnej czci. Nie chce pochwał.

Nie chce, aby ludzie prowadzący cudzołożne życie śpiewali Amazing Grace. To nie podoba się Bogu. On tego nienawidzi.

Są ludzie, którzy nie żyją właściwie, śpiewają pieśni gospel i wychwalają Jezusa jako gatunek literacki. Ci ludzie są pod wpływem narkotyków i moralnie sprowadzają młodych ludzi na manowce. Śpiewają pieśni pochwalne, a kwartety śpiewają pieśni pochwalne.

Bóg tego nie chce. On tego nienawidzi. To dla niego obrzydliwość.

O to właśnie chodzi. Więc, czytasz, jestem pobożny. Powinni chwalić sprawiedliwych, prawych, prawego serca, bojących się Boga, miłujących Jego imię, miłujących jego zbawienie, tych, którzy go szukają i tych, którzy się w nim ukrywają.

To wszystko są wyrażenia przymiotnikowe, modyfikatory tych, którzy chwalą Pana. To daje pewien wgląd w to, jak ocenić to, co słyszymy w muzyce gospel. Jestem pewien, że są wspaniali ludzie, ale to nie wszyscy.

Powinniśmy to ocenić. Martwię się, gdy chwalimy rozrywkę i ma ona charakter teatralny. Psalm 115 Nie nam, Panie, nie nam, ale Twojemu imieniu niech będzie chwała.

A jednak celebруемy tych różnych śpiewaków. Chwalimy tych różnych śpiewaków. Mam z tym problemy.

Nie nam, nie nam, ale Twojemu imieniu. Nigdy nie oddajecie chwały psalmiście. Nigdy nie wzywa do pochwał.

Pragnie, aby Bóg otrzymał całą chwałę. Myślę więc, że niektóre z tych refleksji, które przekazał nam Gunkel, są warte zachodu. Dałem wam tam ten Psalm 50, który jest Psalmem Asafa.

Jest to słowo prorocze i wzywa do uwielbienia i ofiar uwielbienia. Bóg tego chce, nie żeby tego potrzebował, ale jest to stosowne. To pasuje.

Prawda. Ale potem po powiedzeniu np. 14: tak, składajcie ofiary, dziękujcie Bogu. Oznacza to, że odpowiedział na twoją modlitwę.

Mogłeś zobaczyć konkretną sytuację, spełnić swoje śluby złożone Najwyższemu, że gdy znajdziesz się w trudnej sytuacji, wiedziałeś, że właściwą reakcją będzie pójście do świątyni i powiesz wszystkim, co Bóg dla ciebie zrobił. Miałbyś całkowitą ofiarę, podczas której wszyscy lub twoi przyjaciele i społeczność jedliby z tobą, gdy składałeś dziękczynienie Bogu. Wzywają mnie w dniu niedoli.

Wybawię cię, a ty mnie uhonorujesz. Ale do niegodziwca, mówi Bóg, jakie masz prawo recytować moje prawa? Wezmę moje przymierze na twoje usta. Nienawidzisz pouczeń, odrzuć moje słowa za siebie.

Kiedy widzisz złodzieja, przyłączasz się do niego. Rzucasz swój los z cudzołożnikami. Używasz ust do zła, zaprzęgasz język do oszustwa.

Siedzisz i zeznajesz przeciwko swojemu bratu i oczerniasz syna swojej matki. Kiedy to robiliście, a ja milczałem, myśleliście, że jestem dokładnie taki sam jak wy, ale teraz stawiam was w stan oskarżenia i stawiam przed wami moje oskarżenia. Rozważ to, wy, którzy zapominacie o Bogu, bo inaczej rozerwę was na kawałki, nie mając nikogo, kto mógłby uratować.

Ci, którzy składają ofiary dziękczynne, oddają mi cześć, a nienagannym ukazę moje zbawienie. Dlatego nie chce, aby bezbożni nie mieli prawa recytować Jego słowa. To hipokryzja. Dziękuję Bogu za moje zbawienie w Chrystusie.

Któż mógłby stanąć poza łaską Bożą? Ileż razy grzeszyłem ustami i mówiłem złe rzeczy. Wszyscy mamy. Jednak łaska Boża jest większa niż nasze grzechy.

Nabierzmy otuchy i dodajmy otuchy. Chce, żeby cały świat śpiewał. To jest interesujące.

Widzisz, on chce, żeby wszyscy go chwalili. Cały świat, tutaj są wszystkie dane, cały świat. To jest na stronie 61.

Masz cały świat. On daje ci tam wszystkie wersety. Ziemia, liczne wyspy, krańce ziemi, wszyscy mieszkańcy świata, wszelkie ciało, wszystko, co oddycha, rodziny narodów, wszystkie ludy i narody, królestwa ziemi, wszyscy królowie i księżęta, nawet wrogowie Jestem.

Chce wszystkich. Innymi słowy, motyw, że poganie powinni go wychwalać, nie jest motywem drugorzędym. Mogliście zobaczyć wszystkie te wersety, które do tego wzywają.

Więc, co tu się dzieje? Cóż, myślę, że to, co się dzieje, zaczyna się od Księgi Rodzaju 12.1-3. Bóg powiedział do Abrahama, odłącz się od swojej ziemi i od swojego kraju, i od swojego ludu, co było dla Abrahama bardzo trudne, aby zerwać więzi ze swoją pogańską rodziną i wystąpić przez wiarę wyłącznie z Bogiem. I robił to bardzo powoli. Ponieważ wielu ludzi żyje w wielu kulturach, powoli wychodzą i oddzielają się od swojej kultury, tradycji i historii.

Ale żeby zostać chrześcijaninem, trzeba się wycofać. Co więcej, dla chrześcijanina istnieje chrzest, który oddziela was, kiedy zostajecie ochrzczeni, i cały świat wie, że utożsamiałem się ze śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa. Nie jesteśmy zbawieni przez chrzest, ale jest to bardzo potrzebne publiczne wyznanie, że należę do Tego, który za mnie umarł i zmartwychwstał.

Umarłem dla mojego starego życia i zostałem wychowany do nowego stylu życia. Jest to zatem bardzo ważny krok w naszej identyfikacji jako chrześcijan, podczas którego oddzielamy się i przyłączamy do nowej wspólnoty. To decydujący moment.

W judaizmie nie jesteś chrześcijaninem, jeśli nie jesteś ochrzczony. W kulturze chińskiej nie jesteś Japończykiem. Nie jesteś chrześcijaninem, jeśli nie jesteś ochrzczony.

To wtedy, gdy zostaniesz ochrzczony, wtedy się ciebie wyrzekną. To jest ten charakterystyczny znak. Mówię tylko, że tak by było.

Opuść swoją rodzinę i społeczność. Czy naprawdę opuściłem rodzinę? No cóż, powiem ci, czy byłeś ochrzczony publicznie? Powiem ci, czy opuściłeś rodzinę. Dokonałeś nowego utożsamienia się z Chrystusem.

Potem mówi, rozdzielając, potem mówi: Będę wam błogosławił. Pamiętacie, co mówiłem o błogosławieństwie? Napełnię cię mocą reprodukcji życia. W rezultacie odniesiesz zwycięstwo.

Dwie idee do pobłogosławienia, sprawię, że będziecie płodni i rozmnażajcie się, i uczynicie sobie ziemię poddaną. Zatem obie idee mają się pomnażać i zwyciężać. Jak powiedziałem, kiedy dojdiesz do Nowego Testamentu, a Jezus błogosławi i tchnie na swoich uczniów, błogosławi ich.

Nie błogosławi ich, aby rozmnażali się fizycznie. Nigdy nie miał dzieci. Nigdy się nie ożenił.

Błogosławi ich, aby rozmnażali się duchowo. W ten sposób Kościół będzie wzrastał i odniesie zwycięstwo. Musimy więc modlić się o Jego błogosławieństwo dla nas, abyśmy mogli rozmnażać się duchowo jako owoce.

Możemy zwyciężyć, ustanawiając królestwo Boże, które jest królestwem miłości, łaski, prawdy i wszystkiego, co piękne i cudowne. Cóż, to właśnie wyróżnił. Bóg zamierza ich pobłogosławić.

Potem mówi do Abrahama, a ty będziesz błogosławieństwem. Innymi słowy, sprawisz, że inni ludzie będą owocni i zwycięscy. Będziesz błogosławieństwem.

Jak to się dzieje? Co się stanie, mówi Bóg, jeśli cię przeklną, to ja ich przeklnę. W języku hebrajskim istnieją dwa różne słowa określające przekleństwo. Po pierwsze, jeśli cię przeklinają, hebrajskie słowo brzmi qalal .

Oznacza to, że qalal oznacza być światłem. Jeśli traktują cię jako coś nieistotnego, kolejnego człowieka, innego człowieka, to właśnie oznacza słowo przekleństwo. Oczerniają cię i nie różnisz się od nikogo innego.

To jest dokładnie to, co chcą zrobić z Jezusem. Chcą osiągnąć historycznego Jezusa. Chcieli uciec od tego, że to tylko kolejny człowiek.

Tak, jesteś miłą osobą, ale on jest tylko kolejnym człowiekiem. Przeklinają Jezusa, ponieważ nie rozpoznają, kim naprawdę jest Jezus. Po prostu traktują go jak drugiego człowieka.

To jest klątwa. To jest qalal – traktować osobę lekko. Bóg powiedział: Ktokolwiek tak uczyni, przeklnę.

To jest arah , to inne słowo. To przeciwieństwo błogosławieństwa. Skończą na śmierci, będą bezpłodni i nie odniosą zwycięstwa.

To właśnie widzę, co dzieje się dzisiaj w Ameryce. Traktowaliśmy Jezusa obojętnie. Skutek jest taki, że tak nie jest. Kościół nie reprodukuje się w sposób, w jaki powinien się rozmnażać.

Nie jest tak zwycięsko, jak powinno być. Ale w każdym razie, ktokolwiek potraktuje cię lekko, nieistotnie, przeklnę. Ale ten, kto cię błogosławi, czyli w tym przypadku, uznaje cię za źródło błogosławieństwa.

Dlatego ten, kto wam błogosławi, to znaczy, chce, abyście wzrastali. Ktokolwiek chce, abyście wzrastali i odnieśli zwycięstwo, będę mu błogosławił i sprawię, że będzie płodny, wzrastać i zwyciężać. Tak to się dzieje.

Zatem psalmista mówi: Paganie błogosławią nas, a wy będziecie błogosławieni. O to właśnie chodzi. W istocie wszystkie narody powinny poznać, że Ja jestem, to jest ten wielki. Psalm 100, wiedzieć, że Ja jestem Pan, on sam jest Bogiem.

I wiedźcie, że jesteśmy Jego ludem. Jesteśmy jego, jesteśmy owcami na jego pastwisku. Uznaj to i wejdź w jego błogosławieństwo i chwal Pana.

O tym tu mówimy. Jest to w istocie hymn misyjny, próbujący uzyskać zbawienie narodów za pośrednictwem królestwa pośredniczącego. Dzisiaj nie jest to realizowane w niewierzącym syjonizmie i Żydach.

To nie tak. Powiedzieli nie Jezusowi. Potraktowali go nieistotnie.

Odcięli się. Wierzę, że wrócą, jeśli przeczytam Rzymian 11, ale obecnie to nie jest królestwo Boże. Kto jest nasieniem Abrahama? Kim jest ten, który udziela błogosławieństwa? To Jezus.

On jest synem Abrahama. On jest tym, który jest doskonały. Zatem dla nas dzisiaj, w nowej dyspensacji, oznacza to błogosławienie Pana Jezusa Chrystusa.

Wiedz, kim on jest. On jest tym zbawienia i poza nim nie ma zbawienia. Zatem posiadaj go, błogosław go, aby mógł wzrastać i zwyciężyć.

A ty z kolei wzrośniesz i zwycięzisz. Kim więc jest dzisiaj Chrystus? Cóż, to my. Jesteśmy ty i ja, niesamowita łaska Boża.

Myślę, że warto przyrzeć się dwóm werseom, które to wyjaśniają, aby zrozumieć, kim naprawdę jesteśmy. Jesteśmy ludem Bożym. Wybrał nas.

On jest naszym pasterzem. Zatem trzeci rozdział Listu do Galacjan będzie jednym werseom. Chciałbym, żebyś spojrział na Galacjan 3 i na koniec rozdziału.

Dobrze jest mieć przy sobie Biblię z nagłówkami niektórych ksiąg, żeby móc się po niej odnaleźć. A teraz rozdział trzeci, werset 26. Tak więc w Chrystusie Jezusie wszyscy jesteście nazwani dziećmi Bożymi przez wiarę.

I on rozmawia z kościołem w Galacji, dopóki nie będą reprezentować całego kościoła. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma Żyda ani poganina, nie ma niewolnika ani wolnego, nie ma mężczyzny ani kobiety.

Wszyscy bowiem jesteście jedno w Chrystusie Jezusie. Jeżeli należycie do Chrystusa, to zgodnie z obietnicą jesteście potomstwem Abrahama i dziedzicami. Jesteście ludem Bożym.

Jesteście nasieniem Abrahama. Zbyt często myślimy, że to Żydzi są fizycznie nasieniem Abrahama, ale oni zostaliby wycięci. Nasieniem Abrahama, duchowym nasieniem Abrahama jesteśmy ty i ja.

Ktokolwiek będzie cię błogosławił jako reprezentanta Jezusa, będzie błogosławiony. I mówiłeś o Gedeonie, człowieku, który poprowadził twojego ojca do Chrystusa poprzez Biblię Gedeona. Widzisz, pobłogosławił cię.

A potem pomnożyłeś. To było błogosławieństwo. Albo znowu, weźmy inny werset Pisma Świętego, 1 Piotra, rozdział drugi, wersety dziewiąty i 10.

Teraz Piotr rozmawia z kościołem za granicą, tak jak Paweł rozmawiał z kościołem w Galacji, kościołem pogańskim, kiedy to mówił. I powiedział, że nie ma ani Żyda, ani Greka. Jeśli jesteś w Chrystusie, jesteś nasieniem Abrahama niezależnie od swojej tożsamości etnicznej.

1 Piotra, rozdział drugi, wersety dziewiąty i 10, do tych, którzy są rozproszeni po kościele, w większości do pogan. A potem mówi do nich werset dziewiąty, ale wy jesteście narodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, szczególną własnością Boga, abyście głosili chwałę Tego, który was powołał z ciemności do swego przedziwnego światła. I dlatego zostaliście wezwani, aby oddawać chwałę Bogu.

A kiedy oddasz chwałę Bogu, inni będą cię błogosławić, a ty z kolei będziesz błogosławiony. Dlatego cały świat powinien chwalić Pana. Później przyjrzymy się psalmowi.

Wykrzykujcie radośnie Bogu, cała ziemi, śpiewajcie chwałę Jego imienia. Ale zwróć uwagę, cała ziemi, śpiewaj chwałę Jego imieniu, wystawiaj Jego chwałę. Mów Bogu, jak niesamowite są Twoje czyny.

Tak wielka jest twoja moc, że twoi wrogowie drżą przed tobą. Cała ziemia kłania się Tobie. Śpiewają Ci chwałę.

Śpiewają na cześć Twojego imienia. I tak nie tylko zgromadzenie i chór lewicki śpiewają chwałę, cała ziemia śpiewa mu chwałę i cała ziemia go chwali. Kiedy tylko spojrzysz: O mój Panie, mój Boże, jaki jesteś wielki.

A kiedy na to patrzę, widzę przetaczający się grzmot, widzę góry i tak dalej. Wszystko to składa chwałę Bogu. To znaczy, kiedy patrzę na stworzenie, jest to po prostu niepojęte i oddaje ogromną chwałę Bogu.

Cóż to za Bóg, który stworzył taką sztukę, jakie to piękno. I wiesz, komputer jest po prostu fantastyczny. Widzimy całą ziemię.

Dostajesz te zdjęcia od ludzi, gór, rzek i strumieni. Właśnie wysłałem całą masę zdjęć, które mnie po prostu przytłaczają, śpiew ptaków i małe owady. To po prostu wszyscy.

To jest dla mnie po prostu niepojęte. Całe stworzenie chwali Boga. Ludzie, którzy to oglądają, nie chwalą go.

To niesamowite. To niesamowite. I nie tylko to, ale to ostatnie, to ja, sam będę śpiewał jego chwałę.

Gunkel liczy około stu form. Nie wymienił ich wszystkich. Któregoś razu ich nie wymienił.

Nie dał całej setki. Ale oto ten słynny. Chwalcie Pana, duszo moja, całe moje wnętrze, chwalcie Jego święte imię.

Chwal duszo moja Pana i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach. To, że tu jesteśmy, jest Jego korzyścią. Jemu zawdzięczamy całe życie.

Jemu zawdzięczamy nasze oddechy. Jeśli zabierze nam oddech, zginiemy. Jego zalety są wszędzie.

Wychodzimy i jemy wspaniałe kolacje, wino i tak dalej. Wystawiaj Pana całą duszą za wszelkie dobrodziejstwa dla nas. W porządku.

Teraz dochodzimy do istoty rzeczy, powodu do pochwał. W tym miejscu przejdę od razu do punktu C, teologii na stronie 64. Teologia, co jest powodem do pochwały? Teraz można z tego napisać całą teologię.

Chcę tylko dać wam w tym momencie poczucie Psalterza. Z pewnością nie mogę podać całej treści, ale z drugiej strony czuję, że musimy mieć szeroki wachlarz wyczuć co do całej książki i tego, czym jest paliwo pochwał, co chwałą. Więc to właśnie robimy.

Podzielimy to na 10 części. Pierwszą kwestią, na którą zwracam uwagę, jest teologia samego ludu. Ich teologia, jak powiedziałem, ich słowa uwielbienia stają się słowem Boga skierowanym do nas.

więc teologii poprzez ich słowa pochwały. Ofiarowali więc chwałę w świątyni. Jest napisane w natchnionym Piśmie.

Dziś czytamy ich słowa uwielbienia, które były dla Boga tak słodkim ocaleniem. Uczymy się teologii pośród entuzjastycznych uwielbień. Cóż za wspaniały, właściwy sposób uczenia się teologii.

Zamiast więc mieć teologię w postaci suchego dyskursu, naukowej analizy, którą otrzymuje się w systematyce, uczycie się teologii w entuzjazmie uwielbienia. Myślę, że to autentyczne. Tak powinno być.

Robiąc to, w pewnym stopniu czuję, że psuję ten wspaniały materiał, po prostu odnosząc się do niego w ten analityczny sposób. Myślę jednak, że pomocne jest zobaczenie, jakie są atrybuty Boga. Więc to jest pierwszy punkt.

Gunkel podkreśla, że w przypadku podobieństw babilońskich i egipskich rzadko spotyka się czyste pochwały. Prawie zawsze jest ono powiązane z prośbą, co nasuwa podejrzenie, że kryje się za tym motyw oddzielenia się od prawdziwego wielbienia Boga. Cóż, teraz do strony 65.

Powiedziawszy to, szkicuje teraz potężny obraz nieprzekazywalnych atrybutów Boga. Teolodzy rozróżniają, jak sądzę, słusznie, pomiędzy nieprzekazywalnymi atrybutami Boga i jego przekazywalnymi atrybutami. Jego nieprzekazywalne atrybuty są atrybutami, którymi nie możemy się dzielić.

Nie można im przekazać, że w nich uczestniczymy, gdyż mamy te same atrybuty. Cechy, które można przekazywać, to te, które możemy także posiadać dzięki naszej relacji z Bogiem. Zatem nieprzekazywalnymi atrybutami byłyby jego aseity, jego wieczność, jego wszechwiedza, wiedząca wszystko, wszechmocna.

W tych, w których nie mogę uczestniczyć. Mogę je podziwiać, mogę je chwalić i są absolutnie potrzebne, ale nie mogę w tym uczestniczyć. To nie ja.

Z drugiej strony jego atrybutami, które można przekazywać, są łaska, miłosierdzie, prawda i sprawiedliwość. Są to cechy, które można przekazać, i które mogę odzwierciedlić u Boga. Zatem słusznie twierdzi, że wszyscy teolodzy tak robią.

Dokonują rozróżnienia między tym, co niekomunikowalne, a tym, co zaraźliwe, aby pomóc nam lepiej zrozumieć Boga. Cechami, które można przekazać, są przede wszystkim jego pewność siebie, o której mowa w pierwszym akapicie. Aseity, to łacińskie słowo.

„A” oznacza od, a „seity” oznacza siebie. Oznacza to, że istnieje z siebie. Oznacza to, że Bóg nie jest pochodną.

Nikt nie stworzył Boga. Nie jest od niczego zależny. Wszystko zależy od niego.

Zatem jest z siebie i coś jest. Ludzki umysł nie jest w stanie tego zrozumieć. Wszystko, co znamy, ma początek i koniec, ale istnieje coś takiego jak „jest”.

Co to jest? Materialista mówi, że materia jest, jest wieczna. Zawsze tak było. Biblia mówi, że Bóg stworzył materię.

Bóg jest, duch jest, to jest zasadniczy podział w filozofii. Jaka jest i jaka jest rzeczywistość? Czy materia jest rzeczywistością, całą rzeczywistością? Twierdziłbym, że materia jest doskonale zorganizowana przez prawa, w przeciwnym razie w ogóle by nie istniała. Innymi słowy, w całym stworzeniu obowiązują prawa.

Prawa zakładają inteligencję. Ktoś może mieć prawo, według którego to wszystko działa. Wydaje mi się.

Zatem przynajmniej jest to racjonalna myśl o tym, co naprawdę się liczy, a Biblia mówi, że wszystko zależy od niego. Dla mnie racjonalne jest również to, że cokolwiek jest, jest życiem. To prawda.

To jest sprawiedliwość. Wszystko inne poza tym, kim jest Jezus, synem Bożym, który jest obrazem Boga i reprezentuje tego, kim jest Jezus, wszystko, co nie jest podobne do Jezusa, jest złudzeniem. To podróbka.

Prowadzi nas na manowce. Chrystus jest Słowem, które zawsze tam było. Najlepiej można to powiedzieć od początku, ale jest Chrystus, jest Trójca i to jest prawdziwa istota.

Wszystko inne jest efemeryczne i wszystko zależy od tej pierwszej przyczyny. O tym właśnie mówimy. To właśnie mówią Psalmi.

To znaczy, cytuję Gunkela. On ma Jahwe, a raczej powiedziałbym, że mam, cytując z Psalmu. Pozostaniesz Bogiem na zawsze.

I byliście zanim narodziły się góry, zanim powstała ziemia i świat. Tysiąc lat w Twoich oczach jest jak dzień wczorajszy, który minął. Znowu założyłeś ziemię przed czasem.

Niebiosa są dziełem Twoich rąk. Oni przeminą, ale ty pozostaniesz. Wszystkie opadają jak ubranie.

Zmieniasz je jak szatę, lecz pozostajesz ten sam, a twoje lata nie mają końca. Panie, ile jest Twoich dzieł? Ziemia jest pełna twoich stworzeń. Przemówił i stało się.

Rozkazał i stało. Wszyscy czekają na Ciebie, abyś zaoferował jedzenie we właściwym czasie. Dajesz im to.

Zbierają to. Otwierasz rękę, a oni nasycają się dobrocią. Ukrywasz twarz.

Kulą się. Zabierasz im oddech, a oni wygasają i obracają się z powrotem w pył. Wszystko zależy od Boga.

Ale to świetnie. Jak można to wyrazić lepiej niż w poezji? Jakie to cudowne, mam na myśli to, że jestem tak błogosławiona, że Bóg powołał mnie do robienia tego, co robię. Mam do czynienia z największą literaturą, jaką kiedykolwiek napisano.

Jest to całkowicie satysfakcjonujące pod względem estetycznym. Jest to wyzwanie intelektualne i zawsze wspinałe. To jakby słuchać Bacha.

W jego fugach zawsze słycać coś nowego i tak dalej. To nie ma końca. To takie duchowe błogosławieństwo.

Jakże jesteście uprzywilejowani, że mamy takie słowo Boże i mamy prawdę. Co za przywilej. Błogosław, duszo moja, Pana, że mamy taką klasę.

Mamy takie biblijne szkolenie, abyśmy mogli je rozpowszechniać, cieszyć się nim i uczyć się, jak czytać i służyć słowu. Pobłogosław Boga za Billa Mounce i tak dalej. Dobra.

Blżej powiązane z tym w następnym jest to, że Bóg jest wieczny. Już o tym poruszaliśmy i to nie tylko wiecznego. Widzisz, właśnie przejrzałem wprowadzenie Gunkela do wszystkich wersetów.

Jest święty i straszny, wielce wywyższony nad cały świat, majestatyczny i wspaniały, potężny ponad miarę, wielki w uczynkach i czynach, nieskończona w wiedzy i nieporównywalnie cudowny. To jest więc jego niekomunikowalność. Nikt nie ma jego mocy.

Nikt nie ma jego mądrości. Nikt nie może być w terażniejszości i tak dalej. Dobra.

A więc to są jego nieprzekazywalne cechy, których uczymy się poprzez entuzjastyczne pochwały jego ludu. Myślę, że to najlepszy sposób na naukę teologii. Teraz, na przykład, w Księdze Wyjścia 34.6 podane są mocne obrazy jego zaraźliwych atrybutów i jego głównych zaraźliwych atrybutów. Być może zechcesz się tam zwrócić, ponieważ jest to pięć podstawowych atrybutów, Księga Wyjścia 34:6. To jest scena złotego cielca, a Izrael rażąco zgrzeszył.

Zmienili swojego chwalebego Boga, o którym mówiliśmy, na obraz byka jedzącego trawę. A jeśli nie masz nic przeciwko, że to powiem, cholera. Czy potrafisz sobie wyobrazić? Defekuje i to czczisz.

Jak mogłeś to zrobić? I jak moglibyście zmienić kochanego Pana Jezusa Chrystusa i wychwalać ludzi, którzy są cudzołożnikami, rozpustnikami, oszustami? Jak mógłbyś zastąpić i wychwalać ludzi oraz wychwalać miejsce Jezusa? I jak zastąpić mamonę i pieniądze, które są tak niestabilne, odlatujące, seksapil, własną dumę. Jak możesz to chwalić w porównaniu z Jezusem? Dla mnie to takie irracjonalne i błędne.

Ale oto atrybuty, które można przekazać, Księga Wyjścia, rozdział 34.6. A Izrael, jak wspominałem, popełnił złotego cielca i zastąpił swojego chwalebego Boga tym trawożernym bykiem. A oni w swego rodzaju voodoo w religiach pogańskich naśladowali płodność bogów. I tak odbyli orgię seksualną.

Wyobrażasz sobie to u podnóża góry? Kiedy Mojżesz przychodzi, Bóg jest wściekły. A jeśli tak nie było, to coś jest nie tak z Bogiem. Jeśli nie masz moralnego oburzenia, coś jest z tobą nie tak.

Kiedy widzisz zło i nie oburzasz się na nie, jesteś martwy. A Bóg ma moralne oburzenie. Jeżeli tego nie zrobił, nie jest godny czci.

Zatem on odczuwa moralne oburzenie i nie ma go także Mojżesz, dopóki nie zejdzie z góry, nie zobaczy tego i nie rozbije kamiennych tablic. Ale co teraz się stanie? Co stanie się z ludem Bożym? Czy to umrze? I Bóg mówi, że zaczniemy od ciebie, Mojżeszu. Z ciebie, z nasienia Abrahama, uczynimy nowy lud.

Mojżesz mówi: „Nie, to nie jest to, co powiedziałaś”. A Mojżesz, bardzo pokorny człowiek, co za zaszczyt, gdyby cały świat wrócił do Mojżesza. Nie, to nie może być to.

I wtedy Bóg mówi: plan B. Cóż, anioł Pański będzie przed tobą. On wskaże ci drogę. Mojżesz mówi: nie, nie pójdę.

Chcę ciebie. Musisz być ze mną w mojej obecności. Powstaje zatem pytanie, w jaki sposób Bóg może być obecny wśród tych nieczystych ludzi? Oczywiście mają system ofiarny, ale wtedy Mojżesz mówi: pokaż mi swoją chwałę.

A jego chwałą jest jego łaska, że doskonały Bóg może żyć z niedoskonałym ludem. I tak Boże, mówi, okaż mi chwałę. A w Księdze Wyjścia, rozdział 34, werset szósty, Pan przeszedł przed Mojżeszem, głosząc Pana, Pana, Boga miłosiernego i łaskawego, nieskory do gniewu, obfitujący w miłość i wierność, zachowujący miłość dla tysięcy, przebaczący niegodziwość, bunt i grzech.

Więc proszę bardzo, jego współczucie, jego, cóż, obfitość miłości jest w porządku. Obejmuje jego Rachamim, Hananim, Erech Apayim, Hesed Ve'emet. Czasami potrafię lepiej myśleć po hebrajsku.

Pozwólcie mi więc pomyśleć tutaj po hebrajsku. Pierwsze słowo to Rachamim, co oznacza Jego miłosierdzie. To słowo wywodzi się z łona.

To właśnie czuje matka wobec bezbronnego dziecka, które nie może się nakarmić, oczyścić, wykąpać, ma całkowite współczucie i miłosierdzie. I Hananim, łaska obdarza dobrocią tam, gdzie jest niezastuzona. Erech Apayim oznacza długą twarz, całkowicie cierpliwą wobec ludzi, nie zamartwiającą się.

Opowiem o hesed i Erech Ve'emet wierności i zanikającej miłości. To są jego atrybuty. I dlatego istniejemy pomimo naszego grzechu.

Jest łaskawy. Nie żywi wobec nas swojego gniewu i jest wolny, ponieważ Chrystus zapłacił za nas cenę. Zatem Bóg jest sprawiedliwy.

Mówi jednak dalej, że nie pozostawia winnych bez kary. Jak to możliwe? Właśnie przebaczył wszystkim winnym i teraz winni są bezkarni. Rozumiem najlepiej, że jeśli nie przyjmiesz Jego łaski, nadal tkwisz w swoim grzechu i jesteś winny.

Ale jeśli przyjmiesz jego łaskę, jego ofiarę i przebaczenie, wtedy otrzymasz przebaczenie. Przebacz nam nasze winy, jako i my odpuszczamy te. I przebacz nam wszystkie nasze przewinienia.

To jest Jego łaska dla nas. Jednak moglibyśmy być niegodziwi, jakiegokolwiek szkielety są w naszej szafie, zostałyby odsunięte od nas tak daleko, jak Wschód jest od Zachodu, ponieważ Bóg jest łaskawy, a Jego łaska jest większa niż nasz grzech. Dlatego może żyć z nami i być pośród nas. To są jego zaraźliwe cechy.

To jest dr Bruce Waltke w swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer siedem, Hymny, Powód do pochwały, Teologia hymnów.